

Ks. PIOTR GÓRECKI
Fundacja „Silesia pro Europa”
Gliwice

PRZEBUDOWY I REMONTY W SANKTUARIUM MATKI BOSKIEJ LUBECKIEJ. KILKA UWAG W ZWIĄZKU Z ODKRYCIEM PÓŻNOŚREDNIOWIECZNYCH FRESKÓW W PREZBITERIUM KOŚCIOŁA

Wprowadzenie

Lubecko jest jedną z najstarszych miejscowości na ziemi lublinieckiej. O jego bogatej w historyczne świadectwa przeszłości świadczą niewątpliwie znalezione w 2009 r. malowidła w prezbiterium kościoła. W trakcie wykonywanych w grudniu tegoż roku prac konserwatorskich natrafiono na późnośredniowieczne malowidła, których początków można doszukiwać się już pod koniec XV w. To właśnie z tego okresu pochodzą chociażby pozostałości po malowidłach w prezbiteriach kościołów w Sierotach czy Karchowicach. Podobnie w Lubecku, pod grubą warstwą tynku i farb z licznych przemalowań kościoła, odkryto piękne skarby, których treść oraz chronologię ustala z pewnością znawcy tego tematu.

Ze względu na wysoką wartość artystyczną dzieła zrodziło się pytanie o jego początki oraz o wiedzę, jaką przez wieki dysponowali na ów temat kolejni rządcy parafii, a także sami wierni. Niniejszy artykuł jest pokłosiem kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w Archiwum Parafialnym w Lubecku w maju 2010 r. Jej efekty nie odnoszą się bezpośrednio do czasów przedreformacyjnych. Trudno też doszukiwać się w archiwach parafialnych dokumentacji z tego okresu, ponieważ zarówno czasy reformacji, jak i wojny trzydziestoletniej skutecznie przetrzebiły zasób archiwów kościelnych. Zresztą, początków archiwów parafialnych na Górnym Śląsku należy doszukiwać się w okresie reformy Kościoła katolickiego oraz diecezjalnych synodów poreformacyjnych końca XVI i z XVII w. To wtedy nakazano proboszczom prowadzić księgi metrykalne oraz spisy dochodów i beneficjów kościelnych¹. Prowadzona przeze mnie kwerenda w archiwach parafialnych

¹ Na Soborze Trydenckim, w czasie 24-go posiedzenia (11 XI 1563 r.), nakazano wszystkim proboszczom, aby w swoich parafiach prowadzili księgi ochrzczonych i zawartych małżeństw, a rytuał rzymski z 16 VI 1614 r. obligował również do prowadzenia ksiąg zmarłych. Wrocławskie synody poreformacyjne upowszechniły ów nakaz na Śląsku. Postanowienia prowadzenia rejestru dóbr oraz dochodów parafii dla diecezji wrocławskiej wydano po raz pierwszy na synodzie w 1592 r. Zob. *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst łaciński i polski*, t. 4 – *Lateran V, Trydent, Watykański I*, A. Baron, H. Pietras (oprac.), Kraków 2004, s. 425, 722-725; R. R. Kufel, *Kancelaria, registratura i archiwum parafialne na ziemiach polskich od XII do początku XXI wieku*, Zielona Góra 2005, s. 44; J. Kurpas, *Początki ksiąg metrykalnych*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 2 (1961), s. 22; T. Moskał, *Historia ksiąg metrykalnych Kościoła katolickiego na ziemiach polskich*,

dzisiejszej diecezji gliwickiej potwierdza fakt, że pierwsze pisane dokumenty górnośląskie parafie posiadają z przełomu XVI i XVII w. Często do tychże ksiąg wpisywano treść starszych dokumentów, które znano już tylko w odpisach lub też znajdowały się one w archiwach szlacheckich, biskupich czy też miejskich, stąd kopiowano ich treść na potrzeby parafii².

Kwerendą archiwalną zostało także objęte Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu. Znajdująca się w jego zasobach teczka parafii Lubecko³ zawiera w zasadzie wyłącznie dekrety oraz pozwolenia na prowadzone prace remontowe lub też dzieła duszpasterskie. Początek tych akt to czas zaprowadzenia przez Prusy nowego systemu kancelaryjnego z końca XVIII w.⁴ Brak informacji o starych malowidłach należy tłumaczyć w dwojaki sposób. Po pierwsze być może w tymże okresie malowidła te były już zamalowane, a współcześni nie wiedzieli, co kryje się za nowymi malowidłami w kościele. Druga przesłanka wiąże się ze sposobem podejścia do zabytków. W czasach nowożytnych wizytatorzy zwracali baczna uwagę na stan materialny parafii oraz na prawidłowe prowadzenie przez księży duszpasterstwa. Trudno od prowadzących protokoły domagać się kunsztu lub też wyrobienia artystycznego. Najczęściej podkreślano, że kościół jest czysty lub brudny, że posiada malowidła, bez szczegółowego zagłębiania się w sprawy opisu malowideł, a już bardzo rzadko dopisywano, że malowidła są piękne czy też sporządzone według prawideł sztuki. Takich informacji nie posiadamy względem Lubecka. Kościelnymi malowidłami w wiejskich kościołach zaczęto interesować się dopiero na początku XX w. To wtedy w wielu świątyniach dokonano ważnych historycznych odkryć, uczeni zaś w czasie inwentaryzacji przygotowywali naukowe opracowania⁵.

W niniejszym artykule przedstawię stan wiedzy ówczesnych parafian na temat pochodzenia i znajomości materialnej struktury kościoła. Wiedzę tę czerpać będę z wizytacji biskupich końca XVII w., a także z przedwojennych dokumentów kościelnych oraz z kroniki parafialnej, której prowadzenie zapoczątkował w 1908 r. lubecki proboszcz, ks. Gustaw Hencinski⁶.

Archiwariusz. Biuletyn Archiwum Archidiecezjalnego w Poznaniu 1 (2005), s. 59-60; M. Rózański, *akta metrykalne w prawodawstwie polskim*, w: tamże, s. 133.

² Zob. P. Górecki, *Archiprezbiterat toszecki w latach 1618–1740. Kościelne dzieje Toszka, Pyskowie i okolic w czasach reformy Kościoła katolickiego na Śląsku*, Gliwice 2009, s. 172-183.

³ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu, Acta Localia – sygnatura akt: *Lubetzko*.

⁴ Informacja uzyskana od dyrektora tamtejszego archiwum ks. dra hab. Józefa Patera.

⁵ Przykładowo uczeni z berlińskiej Akademii Sztuk Pięknych w Charlottenburgu przeprowadzili w 1914 r. konserwację szesnastowiecznego malowidła, które znajdowało się na stropie kościoła w Pniowie koło Pyskowie. Malowany strop kościoła zawierał sceny z Nowego Testamentu oraz postacie świętych. Całość kompozycji zdobiły bogate, roślinne ornamenty. Konserwatorzy z Berlina, zachwyceni dziełem, wykonali kopię stropu wraz z malowidłem i zamontowali go w jednej z sal Akademii w Charlottenburgu. Oryginał malowidła ani też jego wierna kopia nie przetrwały do naszych czasów. Kościół padł ofiarą pożaru 13 II 1956 r. Por. E. Kloss, H. Rode, W. Stepf, H. Eberle, *Die Bau- und Kunstdenkmäler des Kreises Tost-Gleiwitz*, Breslau 1943, s. 200; F. Nowak, *Die Schrotholzkerche in Pniow*, Heimatkalender des Kreises Tost-Gleiwitz 1 (1928), s. 40.

⁶ *Chronik von Lubetzko. Geführt vom Pfarramt seit 1908*. Ks. Gustaw Hencinski urodził się 28 VIII 1864 r. w miejscowości Buczek Wielki koło Namysłowa. Świecenia kapłańskie otrzymał we Wrocławiu 21 VI 1893 r. Parafię w Lubecku objął 28 XII 1902 r. Jak sam napisał w kronice, podczas swojej instalacji na probostwo nie przekazano mu żadnej kroniki ani też nie znalazł niczego takiego na plebanii. Ksiądz Hencinski wiernie odtworzył przeszłość Lubecka na podstawie dokumentów parafialnych, spisując podania i opowieści swoich parafian. W czasie powstań śląskich i plebiscytu ks. Hencinski opowiedział się za jego niemieckością. Pewnej nocy został dotkliwie

I. Najstarsze wzmianki o kościele w Lubecku

Najstarsi mieszkańcy Lubecka opowiadali chętnie pewną legendę mówiącą o początkach Lubecka. Podobno jakiś szlachetnie urodzony pan miał w tutejszych lasach zastrzelić jelenia, a ponieważ miejsce uznał za dogodnie i żyzne w zwierzynę, kazał tutaj wybudować niewielki dworek myśliwski. Ów pan zamieszkał we dworku, obok którego ufundował niewielką kaplicę w miejscu, gdzie wznosi się dzisiejszy kościół. Opowieść tę przekazał współczesnym miejscowy nauczyciel i organista Josef Kuron, któremu parafia zawdzięcza także opisanie początków powstania i rozwoju kultu Matki Boskiej Lubeckiej⁷. Ani dziewiętnastowieczni parafianie, ani też ich proboszczowie, nie potrafili potwierdzić dokumentem tej legendy. Nie znano także, czy część tej kaplicy zachowała się do dzisiejszych czasów. Ks. Hencinski pisał:

Nie można dzisiaj wskazać, czy coś z tej kaplicy pozostało. Musi jednak coś być na rzeczy, ponieważ prezbiterium kościoła jest bardzo stare. Ale czasu jego powstania, ani czasu powstania legendy nie można określić. Zresztą historia o hrabim [panu] i jeleniu znana jest również i dla innych miejscowości⁸.

W kronice zanotowano ponadto, jakie rozmiary miałyby posiadać najstarsza kaplica. Miała ona mieć przekrój prostokąta i liczyć 10–11 łokci długości (wymiały te odpowiadają w przybliżeniu rozmiarom dzisiejszego prezbiterium)⁹.

O wielowiekowej historii Lubecka świadczą z pewnością najstarsze pisane wzmianki o miejscowości i parafii. Pierwszy pisany dokument mówiący pośrednio o Lubecku pochodzi już z 1226 r. Podczas poświęcenia kościoła w Oleśnie ówczesny książę Kazimierz Opolski wydał akt – uzyskując wcześniej konsens biskupa wrocławskiego – na mocy którego cofnięto dawną donację książęcą z cła w Lubecku (Lubitsco) dla Olesna¹⁰. Po raz pierwszy o plebanie z Lubecka mówi dokument z 1362 r., w którym to wśród testatorów aktu księcia Alberta Opolskiego wymieniono „Johannesa – plebana – de Lubiczko”¹¹. Parafię w Lubecku wymieniono w spisie świętopietrza archidiacona opolskiego Mikołaja Wolffa z 1447 r.¹²

pobity przez nieznaną sprawców. Parafię objął ks. Banaś, a ks. Hencinski przeprowadził się do Lasowic koło Dobrodzienia po niemieckiej stronie, gdzie pełnił obowiązki proboszcza. Piastował tytuł dziekana honorowego. Zmarł w Lasowicach 3 IV 1931 r. Pochowany w Dobrodzieniu na cmentarzu parafialnym. W kronice prowadzony jest do dzisiaj zapis historii parafii. Zob. *Handbuch des Bistums Breslau 1908*, s. 146; *Handbuch des Erzbistums Breslau 1932*.

⁷ *Pamiętka z Lubecka. Krótki opis, modlitwy i pieśni o Najświętszej Maryi Pannie w obrazie Lubeckim*, Lubliniec 1902. Książeczkę tę wydał drukarz z Lublińca J. Kyris. W legendzie nauczyciel utożsamiał tegoż pana z hrabią Gaszyną, co jest oczywiście nieprawdą.

⁸ *Chronik von Lubetzko*, s. 3.

⁹ A. Bartysiewicz, *Sanktuarium Matki Boskiej Lubeckiej*, Lubecko 2005, s. 9. Autor korzystał w tym przypadku z tłumaczenia kroniki ks. Hencinskiego, zamieszczonego w opracowaniu ks. Jana Banasia, *Historia kościoła katolickiego w Lubecku*, Katowice 1925.

¹⁰ Zob. A. Weltzel, *Geschichte der Stadt und Herrschaft Guttentag*, Ratibor 1882, s. 3. Dokument ten również jako pierwszy dla Lubecka wymienia Hermann Neuling w swojej książce: *Schlesiens Kirchorte und ihre kirchlichen Stiftungen bis zum Ausgange des Mittelalters*, Breslau 1902², s. 179.

¹¹ H. Neuling, *Schlesiens Kirchorte...*, s. 179. Oryginał tego dokumentu do czasów ostatniej wojny znajdował się w archiwum zamkowym w Strzelcach Opolskich.

¹² *Codex Diplomaticus Silesiae*, Verein für Geschichte und Altertum Schlesiens (hg.), Bd XXVII, H. Markgraf, W. Schulte (hg.), s. 362.

Średniowieczne dokumenty nie opisywały wprost struktury lubeckiej świątyni. Takie informacje zawierają dopiero siedemnastowieczne protokoły wizytacji kanonicznych¹³. W 1679 r. archiprezbiter z Namysłowa ks. Wawrzyniec Joannston w protokole wizytacyjnym dotyczącym Lubecka napisał m.in.:

Kościół wzniesiony został z kamienia i cegły. Ma 37,5 łokcia długości i 18 łokci szerokości. Wnętrze rozświetlają 4 okna. Prezbiterium jest sklepiene. Kościół zastałem czysty, przyozdobiony [malowidłami] i w dobrym porządku¹⁴.

Dane te potwierdzają tezę, że kościół ówczesnie składał się ze starego prezbiterium oraz z nawy. W obu częściach kościoła były po 2 okna, które oświetlały wnętrze. Słowo „przyozdobiony” sugeruje, że być może w kościele istniały niezamalowane malowidła lub też mogło chodzić o porządek i wzorcowe usytuowanie przestrzeni liturgicznej. Wizytator wspomniał także, że wieża kościelna (wybudowana z drewna) znajdowała się obok kościoła, a cały plac kościelny wraz z cmentarzem ogrodzony był murem. Kościół nosił wezwanie Wniebowzięcia NMP, jak jest też do dzisiaj. Więcej szczegółów podał w 1687 r. archidiakon opolski Marcin Stepethius:

Kościół jest cały murowany z kamieni. Jest dosyć obszerny i jasny, w prezbiterium sklepiony, w nawie zaś znajduje się sufit wykonany z desek, które są pomalowane. W całym kościele jest podłoga ceglana. Po stronie ewangelii znajduje się zakrystia, murowana, sklepiena, niewystarczająco jasna i na dodatek zawilgocona z żelaznymi drzwiami. W prezbiterium znajduje się także krypta ze sklepieniem i z kamieniem nagrobnym¹⁵.

W wizytacji zaznaczono ponadto, że kościół nie uznawano za konsekrowany, ponieważ w jego wnętrzu przez dłuższy okres sprawowano nabożeństwa luteranckie. Z powyższych opisów wynika, że kościół składał się ze starego prezbiterium i z późniejszej nawy¹⁶. Najnowsze odkrycia potwierdzają ów stan rzeczy i świadczą o nienaruszonej strukturze prezbiterium, przynajmniej od końca XV w.¹⁷

¹³ Protokoły te wydał drukiem dyrektor wrocławskiego archiwum diecezjalnego, ks. Josef Jungnitz w książce: *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, Bd I – *Archidiakonats Oppeln*, Breslau 1904.

¹⁴ „Quod attinet munditium et ornatum, omnia ad ammusim disposita inveni”. Tamże, s. 52.

¹⁵ „Ecclesia... est tota murata ex lapidibus satis ampla et lucida, in puppi fornicata, in navi tabulatum ex asseribus pictum. Pavimentum lateritium per totum. Sacristia ex parte ewangelii murata, fornicata, non adeo lucida et humida, cum porta ferrea... Crypta una fornicata cum lapide sepulchri in puppi”. Tamże, s. 327. Nagrobek, o którym wspomina wizytacja, to kamienne epitafium Jana Kochtzickiego z 1549 r. Zob. Archiwum Parafialne w Lubecku [dalej: APL], sygn. A 33/VI, *Protokoły wizytacji kanonicznych 1925-1938, Wizytacja kanoniczna z 1928 roku*.

¹⁶ W kwestionariuszu wizytacyjnym za lata 1933 i 1955 napisano, że: „nawa kościoła pochodzi z XVI wieku, prezbiterium zaś jest dużo starsze”. Zob. APL, sygn. A 41/II, *Statystyka ogólna*.

¹⁷ Na podstawie przeprowadzonych w październiku 2009 r. bezinwazyjnych badań podłóża metodą georadarową, ujawniono pod posadzką pustki zarówno w prezbiterium, jak i w nawie kościoła. Georadar nie odnotował żadnych pozostałości po innych murach lub pozostałości po fundamentach, które mogłyby wskazywać na istnienie wcześniejszej budowli. Oznacza to, że późniejsze przebudowy nie zmieniały zarysu murów prezbiterium w konstrukcji. Zob. *Bezinwazyjne badania archeologiczne metodą georadarową w kościele pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Lubecku*, W. Nawrocki, W. Antosiewicz, J. Pieczonka (oprac.), Kraków 2009, s. 1-6. Oryginał dokumentu znajduje się w Archiwum Parafialnym w Lubecku.

Początki zachowanych dokumentów z archiwum parafialnego to historia znalezienia cudownego wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej w czasie oktawy Bożego Ciała 1716 r. i prowadzony w związku z tym proces kanoniczny pomiędzy parafią i paulinami z Częstochowy, którym zajęto się we wrocławskim ordynariacie biskupim, a nawet w kancelarii papieskiej, wydając pozytywny werdykt na korzyść parafii i zezwalając niejako na kult¹⁸. Ponieważ cała dokumentacja nie mówi nic o strukturze materialnej świątyni, dlatego też przybliżanie, skądinąd, ciekawych faktów byłoby w kwestii badanego problemu nie na miejscu.

Jednym z najciekawszych dowodów dotyczących najstarszej struktury kościoła jest pieczęć gminy w Lubecku pochodząca z drugiej połowy XVIII w., czyli z okresu zaprowadzenia przez Prusy gmin wiejskich i nadania im w tymże czasie wzorów pieczęci. Zazwyczaj wioski otrzymywały herb związany tematycznie z herbem szlacheckim jej właściciela lub też komponowano w herb narzędzia rolnicze, aby podkreślić rolniczy charakter miejscowości. Często zapożyczano także wizerunek świętego, który patronował kościołowi¹⁹. W przypadku Lubeka na pieczęci przedstawiono ówczesny wizerunek kościoła. Budynek składał się z trzech, jakby odrębnych, elementów, które wskazywały na ich różny czas budowy. Do niższego prezbiterium dołączona była nawa, którą wieńczył dach, umiejscowiony wyżej, niż dach prezbiterium. Do nawy od przeciwnej strony dołączona była trzecia część budynku (przypominająca swoją wielkością prezbiterium), którą zapewne stanowił przedsionek lub też babiniec, albo budowana pod koniec XVIII w. wieża. Dwuspadowe dachy (niezależne dla każdej części kościoła) wieńczyły krzyże, a nad kościelną nawą krzyż zaznaczono w postaci zwieńczenia niewyraźnie wykształconej sygnaturki lub też siodłowego dachu²⁰. Odwzorowanie budynku z drugiej poł. XVIII w. potwierdzają dane zebrane przez Hansa Lutscha w wydany przez niego czwartym tomie dzieła *Die Kunstdenkmäler Schlesiens*²¹ z 1894 r., w którym odnośnie kościoła w Lubecku czytamy m.in.:

Kościół wzniesiono pod koniec XVI wieku z okolicznego kamienia wapiennego i cegieł, naroża ścian zaś wzmocniono murowanymi pilastrami. Wewnątrz znajduje się płyta nagrobna z 16 wieku oraz figura Matki Bożej z Dzieciątkiem, a także żelazna kuna w wejściu kościoła²¹.

Oczywiście Hans Lutsch w 1894 r. nie wiedział nic o starszym rodowodzie prezbiterium ani o rozbudowie kościoła w 1784 r., dzięki której nadano lubeckiej świątyni dzisiejszą formę i wygląd.

II. Przebudowa kościoła pod koniec XVIII i jego remonty w XIX wieku

Kościół lubecki na przestrzeni wieków poddano kilkukrotnym remontom i jednej przebudowie. Jak się dzisiaj okazuje, szczęśliwie nie naruszyły one późnośredniowiecznych malowideł w prezbiterium. Ich dobry stan świadczy o tym, że w czasie remontów zachowano strukturę prezbiterium, przebudowywano zaś

¹⁸ APL, sygn. A 52 I, *Das Gnadenbild von Lubetzko (1720-1938)*.

¹⁹ M. Lis, *Górny Śląsk. Zarys dziejów do I wojny światowej*, Opole 1986, s. 87.

²⁰ *Chronik von Lubetzko*, s. 42.

²¹ H. Lutsch, *Die Kunstdenkmäler Schlesiens*, Bd IV – *Die Kunstdenkmäler des Regierungsbezirks Oppeln*, Breslau 1894, s. 261-262.

kruchty i przedśionki oraz dobudowano nową wieżę, którą złączono z nawą kościoła. Inaczej postąpiono w tym względzie z kościołem parafialnym w Sadowie, który wzniesiono ponownie na starych fundamentach, lub też dokonano znacznych poprawek w jego całej strukturze²². O pierwszej przebudowie kościoła w Lubecku wspomina ks. Jan Banaś, podając w tym przypadku 1742 r.²³ Daty tej nie potwierdza żaden dokument archiwum parafialnego, a prowadzone w tym czasie działania wojenne z pewnością nie ułatwiałyby takiego zadania. Moim zdaniem, trudno utrzymać tę datę za czas przebudowy, a co najwyżej może za okres drobnych prac remontowych.

13 VIII 1786 r. zebrała się we Wrocławiu komisja ds. remontu kościoła w Lubecku. 10 I 1787 r. rozpoczęto prace remontowe w kościele. Informację taką, oprócz zapisu kronikarskiego, potwierdza zapis w teczce „Alten Reparaturen der Kirche”²⁴. Prace nadzorowała miejscowa rodzina szlachecka jako patron kościoła. Oprócz znacznych poprawek murów w nawie kościoła i budowy sygnaturki, dołączono do kościoła nową, murowaną wieżę fundacji hrabiny von Gaschin. Stara, drewniana wieża, która stała po północnej stronie kościoła, albo została rozebrana, albo uległa zniszczeniu w czasie pożaru (co jest mało prawdopodobne). Na wymienionej w całym kościele wieżbie dachowej na jednej z belek budowniczy wyrzył okolicznościowy napis: „Repara: tego koszczoła Bożego bela roku Pańskiego 1*7*8*7*M*I*Karliczek”²⁵. Wewnątrz kościoła sufit w nawie zastąpiono nowym klasycystycznym, według prawideł ówczesnej sztuki, chociaż zapisano, że w projekcie przewidziano sklepienie nawy kościelnej, ale zaniechano tego z powodu braku funduszy. To, co w protokole prac remontowych interesuje nas najbardziej, to wzmianka, że kościół cały od wewnątrz planowano otynkować i wybielić²⁶. W kościele położono nową podłogę z desek. W kronice czytamy, że żądano dalszych funduszy na rozbudowę kościoła, a ks. Hencinski sugeruje, że nie wszystkie prace doprowadzono do finału w pamiętnym roku budowy. Tymże żądaniom zadośćuczyniono w latach późniejszych. Szczególnie chodzi tutaj o niedokończoną budowę wieży. Podobno po 1787 r. jej szczyt wznosił się tylko na wysokość szczytu prezbiterium²⁷.

Nowy kościół z pewnością prezentował się okazale. W protokole wizytacyjnym z 13 XI 1802 r. zapisano, że murowany kościół: „na zewnątrz i wewnątrz jest w jak najlepszym stanie, poza podłogą, która musi być naprawiona”²⁸. W tym samym dokumencie sugerowano wymianę drewnianego szczytu prezbiterium na nowy murowany, co też – patrząc na dzisiejszą bryłę kościoła – uczyniono, chociaż w tym względzie budzi wątpliwość zapis z 1787 r., w którym w punkcie 10. pisano

²² W czasie wizytacji w 1679 r. zanotowano, że pierwotny kościół wzniesiono już w 1331 r., a w 1677 r. dokonano jego rozbudowy. W czasie zdjęcia zewnętrznych tynków w 2010 r. okazało się, że mury kościelnej nawy i prezbiterium oraz kaplicy posiadają podobną strukturę. Być może, że dla bogatszego Sadowa patron ufundował nową świątynię lub też jej poprzedni stan nie był dość dobry jak w przypadku Lubecka. Zob. J. Jungnitz, *Visitationsberichte der Diözese Breslau*, s. 53.

²³ Zob. A. Bartysiewicz, *Sanktuarium Matki Boskiej Lubeckiej*, s. 16.

²⁴ APL, sygn. B 26/I, s. 13. Zob. także: sygn. B 26 II, *Alte Reparatur- und Visitationsakten*, k. 4.

²⁵ Zob. A. Bartysiewicz, *Sanktuarium Matki Boskiej Lubeckiej*, s. 16.

²⁶ „Soll die Kirche von ihnen ausgeweisst, auch wo nötig ist, angeputzt werden“. APL, sygn. B 26 II, k. 10b.

²⁷ W tym przypadku sugeruję odnieść się do opisu starej pieczęci gminnej.

²⁸ APL, sygn. B 26 II, k. 2-3. Opinię tę potwierdza inwentarz parafialny z 1794 r. Zob. APL, sygn. A 33 III, *Visitation 1801*.

o budowie nowego szczytu prezbiterium z cegły²⁹. W 1803 r. usunięto drewnianą podłogę w kościele, w miejsce której położono nową posadzkę z piaskowca. Prace te wykonywano etapami, w miarę możliwości finansowych³⁰. W 1822 r. zakupiono i wciągnięto na wieżę dębowe belki oraz ukończono pokrycie blachą hełmów wieży i sygnaturki³¹.

W 1827 r. poszerzono cmentarz i odnowiono mury cmentarne, zamieniając stare drewniane gontówki murowanym daszkiem. W 1834 r. Johann Hawel z Pyskowie przeprowadził gruntowny remont starych organów. W 1846 r. wybudowano obecną plebanię, a w 1852 r. wzniesiono budynki gospodarcze³². W międzyczasie odłączono od Lubecka Kochanowice, Kochcice i Lisów, tworząc w Kochanowicach 21 IX 1844 r. odrębną parafię³³. W 1898 r. ówczesny wikariusz, ks. Julius Losse patronował budowie nowego ołtarza głównego, za który parafia zapłaciła 4 tys. marek, a w scriptionum ołtarzowym umieszczono relikwie ze starego ołtarza oraz dokument konsekracji starego ołtarza przez bpa Emanuela von Schimoni Schimonskiego z 24 IX 1816 r. (odpis tego dokumentu znajduje się na okładce księgi bierzmowanych)³⁴.

III. Prace remontowe na początku XX wieku

Od 1897 r. parafia składała we Wrocławiu wnioski na subwencje finansowe dotyczące remontu kościoła. Pisano, że wieża wymaga częściowej reparacji (szczególnie hełm wieży i sygnaturki), dach jest nieszczelny, a wewnątrz kościoła wymaga malowania. W 1902 r. kosztorys remontów opracował murarz C. Jesch z Lublińca. Prowadzony przez lata spór o patronat i ołożenie subwencji na remont budynków uniemożliwiał prowadzenie prac. W 1904 r. parafia otrzymała większą sumę pieniędzy na przeprowadzenie potrzebnych napraw. Zdecydowano się na pokrycie dachu kościoła blachą cynkową oraz na naprawę okien i drzwi. Sugerowano nadal konieczne malowanie wnętrza³⁵. Powoływano się w tym względzie m.in. na ekspertyzę budowlaną pana Januschke z Lublińca z czerwca 1904 r.³⁶ W 1907 r. zamówiono u stolarza Mrowtza w Gliwicach nowe ławki do kościoła³⁷.

Wybuch I wojny światowej przyniósł trudną sytuację finansową parafii. Ks. Hencinski od 1909 r. planował malowanie całego kościoła. W 1913 r. umówił się z mistrzem malarskim Theodorem Schmidtem z Głogówka na wykonanie prac malarskich dla Lubecka. W lutym 1916 r. malarz pisał do ks. proboszcza:

Z powodu wojny nam malarzom żyje się bardzo źle. Nie mamy pracy. Myślałem o wykonaniu w kościele jakiegoś malowidła, które symbolizowałoby

²⁹ APL, sygn. B 26 II, k. 11.

³⁰ Tamże, k. 43.

³¹ *Chronik von Lubetzko*, s. 45.

³² W 1909 r. plebania poddana została gruntownej przebudowie (dodano drugie piętro), a rok później wzniesiono nową stodołę, oborę i przekryto wszystkie dachy na starych budynkach gospodarczych. Zob. APL, sygn. B 26 VIII, *Reparaturbauten von 1909-1912*.

³³ *Chronik von Lubetzko*, s. 46-47.

³⁴ APL, brak sygnatury, *Firmbuch der parochiae Lubetzko 1896-*; *Chronik von Lubetzko*, s. 42.

³⁵ APL, sygn. B 26 III, *Bau und Reparaturen von 1871-1904*.

³⁶ APL, sygn. B 26 V, *Abrechnung über Baureparaturen 1904*.

³⁷ *Chronik von Lubetzko*, s. 39.

pokój. Chciałbym na Wielkanoc rozpocząć prace, wcześniej jednak przez 4 tygodnie wykonałbym w domu arkusze [projektowe]³⁸.

Stary projekt, którego kosztą wyliczono na 1000 marek, przewidywał pokrycie wszystkich ścian kościoła farbą klejową oraz drobne złocenia dekoracyjne. Zaniechano wykonania lamperii wokół kościoła, ze względu na trudnodostępny lakier olejny. Pracami malarskimi objęto także wszystkie ołtarze, ambonę, balaski. W liście do proboszcza z 11 III 1916 r. malarz Schmidt pisał:

Po pierwsze, wewnątrz kościoła musi być utrzymane w jasnym kolorze, malowanie zaś będzie imitowało otaczające obrazy stiuki. Sufit kościoła [nawy] pozostanie nadal w formie nieba w jasnym błękitcie z małymi złotymi gwiazdami. W jasnym stylu utrzymane zostaną także ściany i framugi okienne³⁹.

W odpowiedzi ks. Hencinski pisał:

Nasz kościół jest już tak brudny, że nie można odsuwać renowacji na czas późniejszy. Proszę uwzględnić ponadto malowanie nie tylko kościoła, ale także zakrystii i przedsionków. Koszta nie mogą przekroczyć kwoty 1000 marek. Nie przewidujemy także podwyższenia zapłaty⁴⁰.

Dalsza korespondencja dowodzi, że prace rozpoczęto w kwietniu 1916 r., a zakończenie prac przewidziano na czerwiec, kiedy to spodziewano się wizyty kanonicznej pasterza diecezji. Pozostawiony w aktach kosztorys prac malarskich nie podaje bliższych szczegółów odnośnie malowideł. Wiadomo tylko, że autor wykonał w prezbiterium 2 polichromie: Jezusa i Marii. Ramy obrazów pokryto białą farbą olejną, a niektóre powierzchnie lamperii pokryto malarską imitacją marmuru. To co uderza, to fakt, że obrazy apostołów na suficie nawy nie zamalowano, ale artysta zamalował sufit dookoła tychże obrazów. Koszta malowania przekroczyły kwotę 1150 marek.

IV. Kościół w Lubecku uznany za zabytek sztuki

Następca ks. Hencinskigo, ks. Jan Banaś⁴¹, usilnie starał się o przeprowadzenie kapitalnego remontu kościoła. W księżce o lubeckim kościele napisał, że z chwilą jego przybycia do parafii, budynek był bardzo zawilgocony, tynki zewnętrzne sypały się, farba z malowideł odpadała, a podłoga nadawała się albo do wymiany, albo do ponownego przekrycia. W projekcie z 1924 r. przewidziano wymianę pokrycia dachu, nakrywając go eternitem w kształcie czerwonej karpiówki. Postanowiono także rozebrać stare przedsionki i wznieść nowe przybudówki.

³⁸ Zob. APL, sygn. B 257, *Malerei in der Kirche 1916*, k. 3.

³⁹ Tamże, k. 5.

⁴⁰ Tamże, k. 7.

⁴¹ Ks. Jan Banaś urodził się 11 V 1871 r. w Nakle w powiecie tarnogórskim. Święcenia kapłańskie otrzymał 11 VI 1898 r. Na zasadzie zamiany opuścił niemiecką część Górnego Śląska, przechodząc w struktury administracji apostołskiej w Katowicach dla polskiej części dawnej diecezji wrocławskiej i następnie diecezji katowickiej. Ustanowiony proboszczem w Lubecku 30 VI 1922 r. Zaangażowany w dzieło wielkiego remontu kościoła. Autor popularno-naukowego opracowania o lubeckim sanktuarium z 1925 r. W ostatnich latach życia poważnie chorował. 3 III 1942 r. otrzymał do pomocy ks. substytutę Jana Nagórskiego. Ks. Banaś zmarł w Lubecku 17 VIII 1953 r. Zob. *Rocznik diecezji śląskiej (katowickiej) 1938*, s. 65; *Rocznik diecezji katowickiej 1947*, s. 60; *Rocznik diecezji gliwickiej 2002*, red. B. Koj, s. 250; *Nekrologi*, Wiadomości Diecezjalne 5-12 (1953), s. 90.

Na wykonawców remontu wybrano mistrza murarskiego Kacpra Jastrzebskiego i mistrza dekarckiego Pawła Kutzerę z Tarnowskich Gór⁴². Jednakże na planowane prace miejscowi właściciele dóbr ziemskich, jako spadkobiercy dawnych patronów parafii, odmawiali pieniężnych subwencji. Sama parafia zmniejszyła się ponadto z chwilą podziału Górnego Śląska, kiedy to miejscowość Zborowskie pozostała na niemieckim Górnym Śląsku⁴³.

W projekcie z 1924 r. przewidziano malowanie kościoła. Wykonanie projektu powierzono artyście malarzowi Otto Kowalewskiemu z Katowic. Planował on pokrycie ścian kościoła farbą kazeinową w stylu barokowym. Na „wielkim suficie” planowano wymalowanie sceny koronacji NMP oraz 4 obrazów ojców Kościoła. Ścianę (nie napisano czy chodziło o nawę, czy o prezbiterium) miała zdobić adoracja Serca Jezusowego, a w jej górnej części planowano wymalowanie radosnych części Różańca Świętego. Na fryzie sufitowym miano na nowo odtworzyć postacie 12 apostołów. Artysta uważał, że stare malowidła, szczególnie na suficie, przedstawiają wartość historyczną i należy je na nowo odwzorować, nie zmieniając nic w barokowym wystroju świątyni. Zalił się ponadto, że w czasie malowania kościoła w 1916 r. wiele malowideł zamalowano. Jak sam pisał: „Wartość tych fresków jest nieoceniona (...). Można by odkryć malowidła, szczególnie na suficie przed głównym ołtarzem”⁴⁴. Jak się okazuje, artysta malarz wykazał niezwykle myślny artystyczny, przeczuwając istnienie na ścianach kościoła barokowych malowideł. Nie przeczuwał jednak, że za nimi mogły się kryć malowidła z wieków wcześniejszych.

Dzięki ekspertyzie malarskiej i zabiegom proboszcza w sprawie remontu kościoła, władze cywilne zainteresowały się lubeckim kościołem jako budowlą o cennej przeszłości historycznej. Już w 1928 r. wojewódzki konserwator przyznał parafii państwową subwencję na pokrycie części kosztów remontu. Prace rozpoczęto wiosną tegoż roku. W kronice parafialnej ks. Banaś zanotował, że z otrzymanej kwoty pokryto w pierwszym rzędzie dach kościoła, oblachowano obie wieże oraz rozebrano stary przedsionek, budując w tym samym miejscu nowy babiniec. Na nowo wyłożono starą posadzkę w nawie i prezbiterium (przy okazji podniesiono prezbiterium). Tym razem stare płyty związane zaprawą betonową z żelaznymi drutami. Część podłóg wyłożono nowym kamieniem. W zakrystii położono nową drewnianą podłogę, oraz dokonano drobnych napraw tynku wewnątrz kościoła. Na malowanie wnętrza zabrakło pieniędzy⁴⁵. O planowanym malowaniu wspomniano w drugiej subwencji urzędu wojewódzkiego na rzecz kościoła na rok 1929⁴⁶. W wydanym orzeczeniu wojewoda przyznawał pieniądze:

Na odnowienie kościoła wewnątrz z zachowaniem starodawnego charakteru, mianowicie na odmalowanie, danie nowej posadzki oraz balustrady i organów, tudzież na sprawienie 2 nowych dzwonów... Subwencję tę przyznaje się pod warunkiem, że z uwagi na zabytkowy charakter kościoła, odnośnie zamówienia,

⁴² Zob. APL, sygn. B 26/XII, *Remont kościoła 1924*.

⁴³ W latach 1921–1923 wybudowano w miejscowości kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego. Samodzielną parafię ustanowiono w 1926 r.

⁴⁴ APL, sygn. B 26/XIII, pismo B, *Kosztoyis prac wewnętrznych z dnia 2 VI 1924 roku*.

⁴⁵ Zob. APL, sygn. B 26/XII, s. 48; sygn. B 26/XIII, *Remont kościoła 1924–1928*.

⁴⁶ Zob. APL, sygn. G 1/XI, *Subwencja urzędu wojewódzkiego w Katowicach na remont kościoła w Lubecku 1929*. Subwencja obejmowała remont posadzki, zakup 2 nowych dzwonów, kapitalny remont organów i malowanie kościoła.

roboty wykona zarząd kościelny ściśle według wskazówek i życzeń konserwatora okręgowego dra Dobrowolskiego⁴⁷.

6 III 1928 r. prezydent RP wydał uchwałę o opiece nad zabytkami, na mocy której można było uznawać wybrane budynki o wartości historycznej za zabytki chronione prawem⁴⁸. Pamiętnego dnia 11 VI 1930 r. poinformowano urząd parafialny w Lubecku, że na mocy decyzji rządowej z dnia 23 I 1929 r.: „kościół Matki Boskiej został częściowo uznany za zabytek sztuki i [jako taki] podlega [odtąd] opiece prawa”. O wpisaniu kościoła do rejestru zabytków poinformował proboszcza Banasia wojewódzki konserwator zabytków dr T. Dobrowolski⁴⁹. Od tego momentu kościół jako zabytek cieszył się ochroną prawa, nie wiemy jednak, czy z przyznanej drugiej subwencji znalazły się pieniądze na ponowne malowanie kościoła, jak to zaznaczono w projekcie z października 1928 r.

V. Zamiast zakończenia.

Czasy najnowsze kościoła i sensacyjne odkrycia

W okresie powojennym kościół poddawano kilkakrotnym przemalowaniom. Kronika parafialna wspomina o pracach malarskich prowadzonych we wnętrzu świątyni w latach 1954, 1968, 1979, 1985 i 1996⁵⁰. Być może, pewne naruszenie struktur malarskich mogło nastąpić w związku z zainstalowaniem oświetlenia elektrycznego w 1947 r.

W 1954 r. malowanie kościoła zlecono artyście Gerardowi Kosmali z Bytomia. Prace te wykonał jednak niezbyt dobrze, ponieważ już w 1955 r. ponownie zmuszony był do przemalowania sufitu i prezbiterium. W samym prezbiterium artysta namalował obrazy Matki Boskiej Królowej nieba i ziemi, którą adorowały postacie świętych i wiernych: po lewej – Maria Goretti, Bronisława, bp Stanisław i Alojzy, po prawej zaś – matka z dzieckiem, rolnik i kapłan.

W 1966 r. wykonano kosztorys kapitalnego remontu kościoła według projektu inż. arch. K. Sołtykowskiego i konstruktora mgr. inż. F. Klimka. Po nowym wyprowadzeniu ścian i ich zewnętrznej harmonizacji (chodziło tutaj o jednolite wyprowadzenie pilastrów i elementów nośnych), zaplanowano malowanie tynków wewnętrznych ścian i sufitów, pokrywając je w całości mlekiem wapiennym⁵¹.

Kiedy w 1985 r. tynkowano wnętrze kościoła, nie skuwano starych tynków w prezbiterium. W czasie wykonywania prac konserwatorskich w 2009 r., które prowadzili konserwatorzy Agnieszka i Tomasz Trzos, natrafiono w grudniu na stare malowidła. Na dzień dzisiejszy ustalono, że malowidła stanowią drugą warstwę malarską i że ich datacja może sięgać nawet końca XV wieku. Sposób odwzorowania postaci świętych sugeruje, że malowidła te wykonali profesjonalni artyści, którzy znali się na ówczesnych zasadach sztuki i trudno w tym przypadku mówić o malowidłach ludowych. Na obecnym etapie „wiedzy komisyjnej”, której przewodniczy prof. Władysław Zalewski z Katedry Konserwacji Malowideł

⁴⁷ Tamże, *Decyzja wojewody o przyznaniu subwencji dla kościoła w Lubecku z dnia 5 X 1928 roku*.

⁴⁸ Zob. *Dziennik Ustaw 1928*, nr 29, pozycja 256.

⁴⁹ APL, sygn. A 62/I, *Korespondencja z władzami świeckimi 1924–1939*.

⁵⁰ Zob. *Kronika parafii Lubecko*, od s. 58.

⁵¹ APL, Brak sygnatury, *Kosztorys szczegółowy odbudowy kościoła parafialnego w Lubecku powiat Lubliniec 1966*.

Ściennych Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki na ASP w Krakowie, lubeckie malowidła są uznawane za wykonane przez warsztat wrocławski. Czy malowidła są zasługą ówczesnych patronów kościoła: książąt opolskich, okolicznej szlachty, czy też owocem nieznanych nam bliskich kontaktów z jasnogórskimi paulinami, o tym źródła milczą, a tworzone na szybko hipotezy trudno zweryfikować ówczesnymi dokumentami.

Na podstawie zachowanych informacji w dokumentach parafialnych, szczególnie odnotowujących remonty i przebudowy kościoła, należy stwierdzić, że ani parafianie, ani też ich proboszczowie nie wiedzieli nic o starych malowidłach w prezbiterium. Owszem, dziewiętnastowieczni proboszczowie przeczuwali, że pochodzenie bryły prezbiterium jest znacznie starsze od nawy, ale nie snuli żadnych hipotez na temat kryjących się pod warstwą tynku przestrzeni malarskich. Podobnie wizytatorzy kościelni, którzy wizytowali parafię w drugiej połowie XVII w., nic nie mówili o malowidłach, a tylko lakonicznie odnotowywali fakt, że kościół jest jasny, czysty i zadbany. Być może jeszcze wtedy widoczne były stare malowidła, które szczęśliwie przetrwały okres dominacji protestanckiej w parafii. Należy pamiętać, że przez dłuższy okres czasu w kościele sprawowano nabożeństwa protestanckie, a przestrzeń liturgiczna w tym względzie wymagała prostoty i skromności. Prawdopodobnie malowideł nie zamalowano ani nie zniszczono, jak czyniono to w innych kościołach. Nie można jednak potwierdzić tezy, czy znalezione malowidła widniały jeszcze wtedy w kościele, czy też zakrywała je kolejna malatura.

Przeprowadzona pod koniec XVIII w. rozbudowa kościoła nie naruszyła struktury jego prezbiterium, wystrój zaś wnętrza dostosowano do reguł ówczesnych prawideł sztuki baroku. Kolejne przemalowania kościoła zakrywały to, o czym następne pokolenia zapomniały. W niniejszym artykule pragnąłem odtworzyć historię lubeckiej świątyni, która przez kilka wieków skutecznie skrywała, ale i w ten sposób ocalała zabytek późnośredniowiecznej sztuki, swoistą „biblię pauperum” wiernych tamtej epoki.